

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.K. 64.108

Amundsen na wyspach Niedźwiedzi

Sygnaty pochwycone przez
sowiecki łamacz lodów

BERLIN 25.6. Sowiecki łamacz lodów „Malygin”, który do jara do 78 stop. szerokości, pochwycił w ciągu dnia wczorajsze sygnaty od Amundsena, który zapytywał o stan atmosferyczny i stan morza w pobliżu wysp Niedźwiedzi.

100 tys. lirów dla mjr. Madalena za odkrycie miejsca pobytu generała Nobile

RZYM 25.6. Rząd włoski postanowił przy rozdziale doroczych premii za najwybitniejsze dzieła sztuki i nauki przyznać tegoroczną premję w wysokości 100.000 lirów majorowi Madalena, który pierwszy odkrył miejsce pobytu gen. Nobile.

Aresztowanie 3-ch lekarzy i dwu kupców

Wielka afera poborowa w Małopolsce

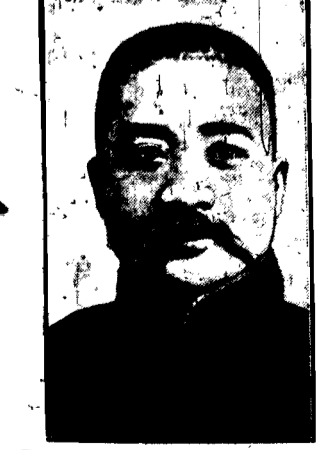
LWÓW, 25.6. Wczoraj późnym wieczorem lwowska policja przy pomocy żandarmerji wojskowej przeprowadziła rewizję w Przemyslu, Przeworsku, Łańcucie i Leżajsku w sprawie uwalniania od służby wojskowej zdrowych poborowych. W następstwie tego są aresztowani: lekarz — kapitan dr. Smigleński w Przemyslu, lekarze powiatowi przy starostwach: dr. Krok w Przeworsku i dr. Serwacki w Łańcucie, oraz jako pośrednicy: kupcy w Przemyslu Krant i Feuster, a w Przeworsku kupcy Hornstein i Schneebaum.

FIASKO ZABIEGÓW KOMUNISTYCZNYCH

o duszę górnika śląskiego

KATOWICE 25.6. — Tel. w Zwołana tu przez komunistów i lewicę P. P. S. konferencja w sprawach górniczych, wykaże zupełny zanik wpływu tych organizacji politycznych na terenie Górnego Śląska, co zresztą zaznaczyło się już przy marcowych wyborach do parlamentu. Na konferencję przybyło zaledwie 80 delegatów, reprezentujących kilkanaście przedsiębiorstw przemysłowych. Podczas obrad wysuwano żądanie podwyżki płac i wprowadzenia 8-godzinnej dnia pracy. Ten drugi postulat jest czysto demagogiczny, gdyż zasada ta obowiązuje już we wszystkich zakładach przemysłowych Śląska i przestrzegana jest skrupulatnie.

Nowy minister spraw zagranicznych Chin



C. T. Wang, dyplomata znany na gruncie europejskim z opozycji przeciwko podpisanu traktatu wersalskiego przez Chiny.

BIAŁE MROŻNE PIEKŁO Rozbitkowie „Italji” walczą ostafkami sił

z olbrzymimi, ruchomymi górami lodów
Uratanie Nobilego było cudem zręczności i odwagi lotniczej

BERLIN, 25.6. Z Kingsbay donoszą: Szwedzkiemu samolotowi „Upland”, który wystartował z Virgobay na skutek alarmujących telegramów Nobilego, udało się wylądować w pobliżu kry, na której znajduje się załoga „Italji”. Samolot zabrał na pokład gen. Nobile i odwiózł go do okrętu „Quest”. Nobile znajduje się pod opieką lekarzy. Stan jego zdrowia jest bardzo poważny. Ubiegłej nocy spadła na Nobilego olbrzymia bryła lodu i złamała mu nogę. Ładowanie „Upland” na będcym ciagle w ruchu lodzie było prawdziwym arcydziełem awiaty i niesłychanie niebezpieczne, ponieważ teren kry ulegał ciągłym zmianom. Kra, na której znajduje się obóz gen. Nobile poczela ubiegłej nocy poruszać się w kierunku

północnym. Najpierw kra poczela wykonywać ruch obrotowy. Bloki lodowe o wadze setek centnarów poczely lamać brzegi kry i posuwać się po niej naprzód. Nobile i jego towarzysze przez całą noc walczyli z posuwającą się zwałami lodu i wysyłali sygnały do „Citta di Milano” z prośbą o szybki ratunek. Lotnicy włoscy i szwedzcy usilują uratować również pozostałą na krze załogę, znajdującą się w rozpaczliwym położeniu. „Citta di Milano” udaje się do Virgobay celem ułatwienia sobie

współpracy z lotnikami szwedzkimi. Szwedzki okręt „Quest”, na którego pokładzie znajduje się chory Nobile, posunął się bardziej na wschód do cieśniny Hinlopen. O losach drugiej grupy załogi „Italji” brak dotychczas wszelkich wiadomości, niewiadomo również nic o Amundsenie. Lotnik włoski Madalena podjął szereg lotów wywiadowczych, nie udało mu się jednak odkryć towarzyszy Nobilego. Parowiec „Aritta” usłyszał wczoraj w okolicy przyładka ks. Karola

słabe radiowe wołanie „S. O. S.”. Przypuszczają że sygnały te pochodziły od Amundsena. Rosyjski łamacz lodów „Malygin”, który pierwszy usłyszał radiostację Amundsena, nowych wołań nie odebrał. (Myj). OSLO, 25.6. Uratanie gen. Nobile i jednego z rannych członków załogi „Italji” jest faktem dokonany, niewiadomo jednak dotychczas, kto właściwie czynu tego dokonał. Radiotelegram parowca „Quest” donosi, że rozbitków uratował szwedzki samolot Junkersa „Upland”, natomiast urzędowy komunikat poselstwa włoskiego w Oslo przypisuje tę zasługę szwedzkiemu lotnikowi Lundbergowi; używającemu aparatu systemu Fokkera. Aparat Junkersa jest zbyt ciężki, aby mógł zaryzykować lądowanie na krze. Lundberg zabrał najpierw na swój samolot gen. Nobile, a w niedziele drugiego rannego członka wyprawy.

Powrót ekspedycji polskiej z Peru

Dla 3 tysięcy rodzin z Polski
przygotowane tereny kolonizacyjne

LIMA 25.6. — Wysłana dla zbadania położenia polskich kolonistów w Peru ekspedycja rządu polskiego odjechała okrętem „Orbita” do Europy. Kierownik ekspedycji p. Gadowski oświadczył, iż obszar, przyznany dla polskiej kolonizacji, może pomieścić około 3.000 rodzin. Dotychczasowi koloniści polscy zdolali się już dobrze zagospodarować. W położonym po drugiej stronie gór Andów stanie Ucayali istnieje już polskie plan-

taże kakao i bawełny. Obecnie koloniści polscy przystąpili do zakładania plantacji kawy. Główną trudność w osiedlaniu rolników polskich w Peru stanowi klimat podzwrotnikowy i choroby, oraz niedomagania fizyczne, związane z klimatem. Wielu z pośród kolonistów zachorowało, jednak z czasem, stosując odpowiednie zasady higieniczne i zdrowotne, przyzwyczajają się oni do klimatu i hartują. Jest to więc przeszkoda o charakterze przejściowym.

Igranie z ogniem

Eskaadra włoska udaje się
na wody jugosłowiańskie

PARYŻ 25.6. Korespondent belgradzki dziennika „Petit Parisien” donosi, że 4 korałowiki włoskie i kilka torpedowców o-

Najazd włoski na Albanję

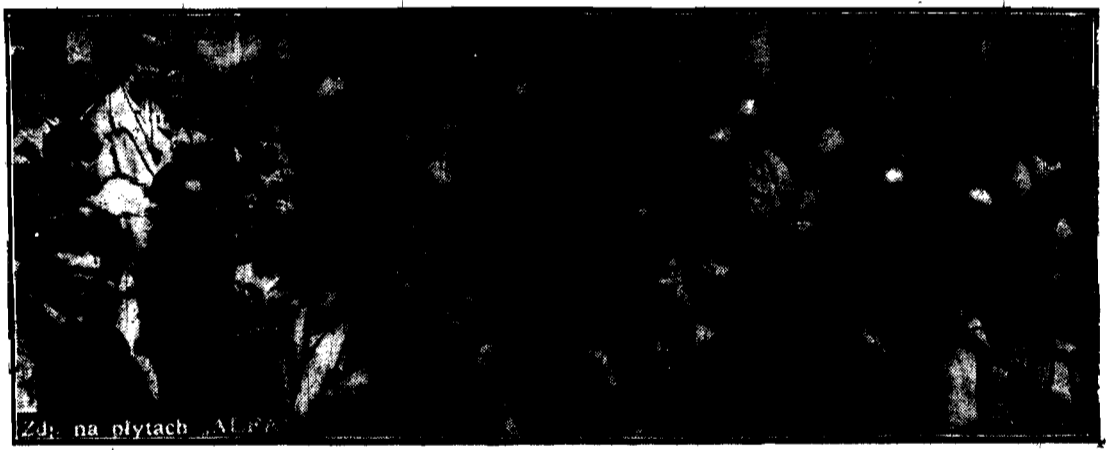
Przebrani oficerowie i milicjanci faszystowscy na ulicach Skutari

BERLIN 25.6. — Tel. wł. — Ze Skutari w Albanji donoszą: Zamach biłogrodzki wywołał w Albanji najwyższe podniecenie. Włosi wykorzystują sposobność dla moralnego umocnienia swej pozycji nad Adriatykiem, w czym pomaga im okoliczność, że Jugosławia zajęta jest wewnętrznymi walkami.

Od kilku dni przybywają do Albanji włoscy oficerowie i milicjanci faszystowscy, przebrani po cywilnemu jako inżynierowie i przedsiębiorcy. W Skutari rol się obecnie na ulicach od takich postaci. W miejscowości Bary przygotowują się transporty oddziałów włoskich, które mają udać się na Balkany.

Rząd włoski wyasygnował milion lirów dla odpowiedniego przygotowania wyborów do albańskiego zgromadzenia narodowego. Kier albański ludność wielką wybrać ma kandydatów, przychylnych Włochom i w ten sposób wpływy serbskie w Albanji zostaną ostatecznie usunięte.

WYCIECZKA GÓRALI W WARSZAWIE



Widzieli osobliwość miasta i słodkie kwiaty na grobie Nieznanego Żołnierza.

Wiara całej Polski w powodzenie raidu

towarzyszyć będzie „Marszałkowi Piłsudskiemu” w jego locie przez Atlantyk
Specjalny wywiad naszego korespondenta z szefem lotnictwa wojskowego pułkownikiem Rayskim

WARSZAWA 25.6. Oczy całego świata zwracają się dziś na Paryż, skąd w najbliższych dniach ma nastąpić start „Marszałka Piłsudskiego” do lotu przez ocean Atlantyki. Majorowie Idzikowski i Kubala gotowi są już do lotu, czekają tylko na sprzyjające warunki atmosferyczne.

uda — mówi dalej p. pułkownik Rayski. — Podejmują go dwaj wytrawni lotnicy, asy lotnictwa polskiego, którzy mają zapisaną

chlubnie kartę w dziejach walki o władzę nad błękitną. Przygotowani są do raidu znakomicie. Odbili półtoraroczne

gruntowne studia specjalne, aby zdobyć wiadomości niezbędne przy przelocie przez Atlantyk. Szereg prób aparatu wykazał, że samolot skutecznie stawi czoło wichrom i burzom nadoceanicznym.

Szef departamentu żeglugi powietrznej M. S. Wojsk, pułkownik Rayski, zapytany kiedy nastąpi start, oświadczył korespondentowi naszego pisma. — Trudno przewidzieć zgóry czas dogodny do przelotu przez ocean. Przewidywania meteorologiczne pozwalają przypuszczać, że start nastąpi w najbliższych dniach. Obecnie na Atlantyku panują cyklony i burze, które posuwają się w kierunku na północ. Start „Marszałka Piłsudskiego” nastąpi gdy tylko miną one drogie idącą na Azory. W roku zeszłym tylko dwukrotnie zaledwie przez parę dni Atlantyk wolny był od burz. — Zrobiliśmy wszystko co było w ludzkiej mocy, aby rajd się

Triumfalny powrót



Kpt. Köhl, mjr. Fitzmaurice i v. Hünefeld, załoga Bremenu, który sforsował Atlantyk z Europy do Ameryki, przybywa do Bismarck, widni gwałtownie przez

Wizyta pioruna po drucie anteny Nikomu nie wyrządził krzywdy

ZAKOPANE 25.6. W czasie burzy, połączonej z piorunami w Zakopanem, zdarzył się ciekawy wypadek. Do domu, leżącego przy ul. Szkolnej, wpadł piorun, ściągając ty przez antenę radiową. Piorun, poprzewraczał znajdujących się w mieszkaniu ludzi i znowu po antenie opuścił mieszkanie, nie czyniąc nikomu szkody.

Stan zdrowia Radicza nieco poprawił się

BELGRAD 25.6. Ogłoszony komunikat o stanie zdrowia Stefana Radicza mówi: Chory spędził noc niezbyt spokojnie i czuje się trochę zmęczony. Temperatura wynosi 37,7, puls 108. Ogólny stan nieco się poprawił, choć jeszcze jest ciężki.

Sensacyjny zwrot w śledztwie o zamach na Czeng-Tso-Lina

TOKJO 25.6. — Władze japońskie ukończyły już śledztwo w sprawie zamachu bombowego na pociąg marszałka Czeng-Tso-Lina. Dochodzenia wykazały, że maszyna piekielna nie została podłożona na szyny, lecz raczej sposób, w jaki zlemolowane zostały wagony, wskazywałby na to, że znajdowała się ona w jednym z wagonów, gdzie umieszczona musiała zostać jeszcze w czasie postoju pociągu w Pekinie.

Nowy prezydent Irzy Gm



konse watyka angielski rzyż, którego kandydatura poparta była jednogłośnie przez „Labour Party”.

Dla dobra Polski I LUDZKOSCI

XXVI międzynarodowy kongres pokoju w Warszawie

Ostatnia wojna światowa, szerząca przez 4 lata pożogę i zniszczenie, pokazała naderżnięcie do jakich okropności doprowadzić mogą systemy państwowe, oparte na bezwzględnej polityce militarystycznej, egoizmie nacjonalistycznym, grubym materializmem i nie liczeniu się z wznioślejszymi zasadami etyki chrześcijańskiej, miłości bliźniego.

Ludność, a zwłaszcza Europa przekonała się, że idee pokojowe, które z takim samozapařeniem się rzucały pionierzy pacyfizmu, nie były utopijne i „marzycielskie”, jak je czestokroć pogardliwie nazywano.

My Polacy możemy być dumni, że przez cały okres, tysiąclecia naszego bytu państwowego nie należeliśmy nigdy do obozu zaborców i gwałcicieli pokoju i że, jeżeli chwytałyśmy za oręż, to tylko w obronie swej niezawisłości, bądź w obronie wielkich ideałów ludzkosci (Odsiecz Wiednia).

Ideaty te kielkowały u nas od bar dzo dawnych czasów, a wśród najznakomitszych humanistów Europy i polskie figurowały nazwiska.

Tak np. już w wieku XV-ym jeden z pierwszych rektorów uniwersytetu krakowskiego, Paweł z Brudzewa, w memoriale, złożonym przez siebie osobiście na Seborze w Konstancji w sprawie sporu z zakonem krzyżackim zaznaczył, że „nie wolno jest dla nawrócenia pogan gnębić ich posiadłości”, co czynili Krzyżacy.

Podobnie jeden z największych mężów stanu i zarazem wojowników Polski, hetman Jan Tarnowski odczytał się (w wieku XVII), iż wojna zaczyna być przeciwna jest rozumowi ludzkiemu i obraża Boga.

Idea głębokiego pacyfizmu przesiąknięty był również: wiekopomny i rzadki w dziejach świata układ polsko-łitewski.

Wzniosłym ideom demokratycznym i pokojowym hołdowali również u nas ludzie tej miary, co Stanisław Staszic, Adam Mickiewicz, Henryk Sienkiewicz, Grotger i wielu innych.

Pionierem sprawy pokoju w Polsce w czasach ostatnich jest znany działacz społeczny dr. Józef Polak, który w r. 1905 założył Polskie Stowarzyszenie Przyjaciół Pokoju.

W ciągu ostatnich lat nastąpił znaczny rozwój idei pokojowych, których wyrazem jest powstanie całego szeregu zrzeszeń pacyfistycznych w całym świecie, a między innymi i kilku polskich, a w ich liczbie Polskiej Chrześcijańskiej Ligi Pokoju, założonej przez grono działaczy społecznych z profesorem dr. Nussbaumem, ks. prof. dr. Kobyleckim, M. Ciemińskim, Kukiem - Krajewskim i inż. B. Plebińskim na czele.

Polska Chrześcijańska Liga Pokoju ma na celu łagodzenie w miarę sił i możliwości sporów i waśni wewnętrznych, wzmocnienie autorytetu Rządu i podniesienie poziomu kulturalnego i moralnego szerokiej warstw narodu.

Obecny XXVI-ty międzynarodowy kongres pokoju, który odbywa się obecnie w murach Warszawy, zgromadził w naszej stolicy szereg wybitnych przedstawicieli stowarzyszeń pokojowych świata całego.

Zyczymy kongresowi owocnej pracy dla dobra ludzkości i dla dobra naszej Ojczyzny Polskiej.

Bronisław Plebiński.

Rada Gabinetowa z p. Prezydentem Mościckim i Marsz. Piłsudskim na Zamku

WARSZAWA 25.6.

Dziś o godzinie 11-ej powrócił ze Spawy p. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki w towarzystwie pułk. Zahorskiego.

W południe o godz. 12 zebrała się na Zamku rada gabinetowa z Marszałkiem Piłsudskim i wicepremierem Bartlem na czele.

P. wicepremier Bartel czuje się już znacznie lepiej, jednakże w dniu dzisiejszym nie powrócił jeszcze do normalnego urzędowania.

Końcowe rokowania z Czechosłowacją Projekt ratyfikowania układu w drodze dekretu Prezydenta

WARSZAWA 25.6.

Toczące się od dłuższego czasu w Warszawie rokowania polsko-czesko-słowackie w sprawie wzajemnych ulg w tariffie celnej doprowadziły do pomyślnych wyników.

Rokowania te zostały podjęte po waloryzacji stawek celnych przez rząd polski, którą Czechosłowacja uważała za szkodliwą dla interesów eksportu czeskiego do Polski.

Obecnie uwzględniono interesy obu stron.

Końcowe rokowania z szefem delegacji czesko-słowackiej dr. Friedmannem przeprowadzi dy-

Kongres marjański na ziemi wielkopolskiej zakończył swe dwudniowe obrady w Gostyniu

GOSTYŃ 25.6. — Tel. wł. —

W ciągu ubiegłych 2 dni Gostyń Wielkopolski przeżywał piękne chwile wspaniałej manifestacji wiary z powodu IX zjazdu katolickiego, zorganizowanego pod protektoratem prymasa Polski. Zjazd miał charakter kongresu marjańskiego, któremu Ojciec św. przesłał błogosławieństwo apostolskie.

W uroczystościach wzięło udział zgóra 50 tys. osób.

Rząd reprezentował minister Niezabykowski i wojewoda Duń-Borkowski.

W sobotę 23 b. m. na rynku odbyło się uroczyste powitanie kardynała prymasa i ks. nuncjusza apostolskiego.

Otwarcie zjazdu połączone zostało z uroczystością 50-letniej rocznicy śmierci Piusa IX, który sam jeden tu na ziemi był jej obrońcą i rzecznikiem w chwili, gdy nad krajem rozżyła się krwawa zemsta Moskalki za powstanie styczniowe, a męczarstwa europejskie stwardziły niemożność mieszania się do „wewnętrznych spraw rosyjskich”.

Marszałkiem zjazdu obrano b. wojewodę hr. Bnińskiego.

Po przemówieniach powitańnych wygłoszono dwa referaty. W niedzielę odbył się uroczysty pochód na Świętą Górę do kościoła OO. Oratorjanów, gdzie ks. prymas Hlond w obecności ks. nuncjusza Marmaggi'ego dokonał koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Gostyńskiej.

Kazanie wygłosił ks. biskup Radowski, sufragan poznański.

Obrzyliśmy ołtarz pólwy, przy którym odbywała się koronacja, wzniesiono na wysokość 5 metr. Obok ustawiono dwa trony dla prymasa i nuncjusza.

Następnie odbyło się 2-gie zebranie plenarne. Z powodu szczupłości głównej sali posiedzeń, zebranie plenarne odbywało się również w trzech innych punktach miasta.

Po zakończeniu obrad uczestnicy wszystkich zebrań udali się do kościoła parafialnego na dziękczynne „Te Deum”.

Ciernista droga pracy pokojowej Przedstawiciel pacyfistów niemieckich o porozumieniu z Polską

WARSZAWA 25.6.

Na międzynarodowy kongres pokoju, otwierający uroczystości swe obrady w Warszawie, przybyła okazała liczba uczestników z Niemiec: około 120 osób.

Bardzo to znamienny wyraz naszego zainteresowania porozumieniem z Polską — stwierdza w rozmowie z korespondentem naszego pisma jeden z wybitnych kongresistów Niemców, p. Otto Lehmann - Russbüdt, sekretarz niemieckiej Ligi obrony praw człowieka. — Wkraczamy obecnie na drogę

pracy pokojowej na Wschodzie. Od roku 1922 Liga nasza propagowała porozumienie francusko-niemieckie, jako pilniejsze i łatwiejsze. Akcja ta trwała przez lat kilka, aż do momentu wejścia Niemiec do Ligi Narodów. Teraz zaś przetrzymujemy naszą działalność z Zachodu na Wschód, w celu osiągnięcia porozumienia z Polską.

Jakie warstwy społeczeństwa niemieckiego patrzy przychylnie na te roboty panów?

— Za porozumieniem z Polską są przede wszystkim sfery kupieckie i 95 proc. inteligencji. Duży

wpływ wywiera też niemiecko-katolicki Związek pokoju. Jest to organizacja potężna

z 40.000 członków, działająca w tym wypadku z sympatią dla katolickiej Polski.

— Przeciwnicy zaś? — Przeciwnikami są wielcy właściciele ziemscy, którzy stanowią bardzo silną i wpływową kastę społeczeństwa. Doprowadzenie do porozumienia z Polską jest więc o wiele trudniejsze, niż z Francją.

— Dlaczego? — Między obu krajami istnieje silne przeciwieństwo gospodarcze,

czego nie było w stosunku do Francji, z którą sprawy te jeszcze przed wojną nie nastęrczały trudności. Z Polska inaczej: nasi ziemianie boją się sprowadzenia do Niemiec

polińskich produktów rolnych, przemysłowcy polscy zaś bronią się znów przed dopuszczeniem wyrobów niemieckich na rynek polski.

Poza tą stroną konkurencyjną trzeba wziąć pod uwagę uczucia nienawiści, dzielące Niemców i Polaków, zwłaszcza na ziemiach, które wywoziły się z pod panowania niemieckiego. Mam nadzieję jednak, iż

Stabilizacja franka francuskiego 1 dolar = 25.52 franków

PARYŻ 25.6.

Po całodziennych obradach Izba deputowanych 450 głosami przeciw 22 przyjęła rządowy projekt stabilizacji franka. Projekt ustala następujący kurs:

Jeden funt angielski równa się 124.21 franków, dolar St. Zjedn. równa się 25.52 franków. Frank złoty zawiera 0.0655 gramów zło-

tego nie było w stosunku do Francji, z którą sprawy te jeszcze przed wojną nie nastęrczały trudności. Z Polska inaczej: nasi ziemianie boją się sprowadzenia do Niemiec

polińskich produktów rolnych, przemysłowcy polscy zaś bronią się znów przed dopuszczeniem wyrobów niemieckich na rynek polski.

Poza tą stroną konkurencyjną trzeba wziąć pod uwagę uczucia nienawiści, dzielące Niemców i Polaków, zwłaszcza na ziemiach, które wywoziły się z pod panowania niemieckiego. Mam nadzieję jednak, iż

nowy duch zwycięży. Konieczność porozumienia na polu gospodarczym, a przede wszystkim zawarcie traktatu handlowego polsko-niemieckiego, jest zbyt paląca. Oby nam tylko czasu starczyło!

Miara trudności, jakie napotykamy, jest, iż wielu działaczy pacyfistycznych — między nimi i ja — jesteśmy oskarżeni o zdradę stanu. Kilku takich „zbrodniarzy”, którzy siedzieli lub mają siedzibę w więzieniach, znajduje się wśród obecnych kongresistów. Lęsu tego nie uniknął i czcigodny prof. Quidde, laureat Nobla, przed kilku laty oskarżony o zdradę główną i uwieziony za swe przekonania pokojowe.

Jotka.

Oszukana nieszczęsna żona defraudanta Złodziej w roli agenta policji

SOSNOWIEC 25.6.

W związku z wykryciem afery w urzędzie celnym w Sosnowcu aresztowano i osadzono w więzieniu

funkcjonariusza tego urzędu Banacha.

Do żony aresztowanego zgłosił się jakiś młodzieniec, przedstawiając się jako funkcjonariusz urzędu śledczego z doniesieniem, że ma być transportowany do więzienia w Warszawie, prosi więc żonę za jego pośrednictwem, aby wydała na jego ręce nowy garnitur i pewną ilość gotówki.

Banachowa spełniła prośbę męża. Po sprawdzeniu jednak w urzędzie śledczym okazało się, że padła ofiarą oszustwa.

REKORD SPRAWNOŚCI TELEGRAFICZNEJ W 35 minut porozumiała się Warszawa z Ameryką

WARSZAWA 25.6.

Rekord sprawności telegraficznej nastąpił w czasie finalizowania pożyczki amerykańskiej dla Górnego Śląska. W dniu decydującym przedstawiciele banków amerykańskich wysłał o godz. 1 po poł. depesze do Ameryki z urzędu pocztowego przy ul. Fredry i już w 35 minut potem doręczono mu telegraficzną odpowiedź w hotelu.

Przedstawiciele banków amerykańskich wyrzuli przed m. Czechowiczem swój podziw z powodu świetnego funkcjonowania naszego telegrafu.

WINSZUJEMY: Dziś: Janowi i Pawłowi. jutro: Władysławowi.

GIEŁDA

WARSZAWA 25.6.

Metalu Rubel złoty 4.67, Dolar srebrny 8.46, Rubel srebrny 2.95, Srebrny bilon rosyjski 1.36.

Dewizy Berlin 213.03, Odańsk 173.78, Bógiza 124.53, Holandia 359.35, Londyn 43.49, Nowy Jork 8.9, Paryż 35.02, Paryż 26.41.5, Szwajcaria 171.88, Wiedeń 125.5, Sztokholm 239.23, Włochy 46.9, Czechowicz 24.1.

Papieru lokacyjnego Dolarówka 83.25, 5 procent, pożyczkowa 67, 10 proc. pożyczka 104, 4 i pół proc. L. Z. 53, 4 i pół proc. L. Z. m. W. 53.5, 5 proc. L. Z. m. W. 59.5, 8 proc. L. Z. m. W. 75.75.

Akcje B. Polski 183.5, B. Dyskontowy 136, B. Handlowy 117, B. Zw. Sp. Zar. 84, Kijowski 83.5, Elek. Dąbrow. 78, Czesko-słowacki 37, Gostawice 65, Michałowski 37, Wąsok 66, Firley 65, Łączyński 7, Wyrusa 185, Węgry 98, L. m. 37, Modrzewski 46.25, Ostrowiecki 112, Poleski 10, Rudzki 47.5, Starachowice 67, Zieloniewski 150, Zawadzki 28.25, Znamenski 17.

Korowód 20 samochodów przez Warszawę Zakończenie 8-dniowego rajdu automobilowego

WARSZAWA 25.6.

Ostatni akt osmiodniowych zmagani rajdowych na 31000 km. dróg polskich znalazł wczoraj godne zakończenie w Warszawie.

Szosa krakowska pod Raszynem, gdzie odbył się epilog gigantycznych zmagani wytrzymałości ludzkiej, siły woli, techniki i opanowania nerwów, upostaciowiany w wysiłku szybkości, rola się od widzów. Każdy pragnął zachłystnąć się szybkością Austro-Daimlera Liefeldta i zacerpanąć w płuća szeroko oddechu wielkiego sportu.

Auta rajdowe zaczęły zjeżdżać na miejsce kilometre lance już po godz. 13-ej. Z ostatniej tej ostatniej próby wyszedł niepokonany zwycięski mistrz Polski

inż. Henryk Liefeldt, który przebył 1 kilometr ze startu z miejsca w czasie 42.4 sek. a ze startu lotnego — 30.4 sek.

120 km na godzinę, po przebyciu przeszło 3000 km., to wynik rzeczywiście godny podziwu.

Godnym konkurentem Liefeldta okazał się baron Zangl, który na swym Steyerze uzyskał czasu 41,8 sek. i 30.9 sek.

Po ukończeniu prób szybkości, około godz. 18-ej imponująca kawala-

kada. 20 aut rajdowych, prowadzona przez niestrudzonego komandora rajdu dyr. J. Regulskiego, a eskortowana przez niemal setkę aut prywatnych, wjechała w triumfalnym pochodzie do Warszawy.

Na te blizszących, wypolerowanych aut miejskich, wozy rajdowe wyglądały jak stare omszone gastero bezcennych matmazy!

wśród czystych butelek świeżo wyłoczonego clenksusa.

Szary pył, zebrany na błotnistym Polesiu, bogatych czarnoziemach Małopolski, wapińskich wosach podgórskich i równinnych drogach Mazowsza, był najlepszą legitymacją i zapłatą za osmiodniowy trud

wśród tysiąca przygod rajdowych. Sensacyjny korowód przedelflo-

wał przez miasto wzdłuż Alei Jerolimskiej, Marszałkowskiej, Bagateli, Alei Ujazdowskiej, Brackiej, Szpitalnej, Mazowieckiej do placu Saskiego, gdzie maszynowy ustawiły się w karnym orydku przed lokalem Automobilklubu Polski.

W asyście tłumy widzów odbył się ostatni apel rajdowców, zakończony owacją dla komandora i swolnym tuszem syren samochodowych.

Następnie wszystkie auta zostały odstawione do garażu min. robot publicznych przy ul. Myśliwieckiej, gdzie czekała na

dzisiejszą ekspertyzę, która wpłynęła na ostateczne ustalenie wyników rajdu.

Ostatnią uroczystością rajdową będzie oficjalne ogłoszenie wyników i wręczenie nagród w lokalu Automobilklubu we wtorek dnia 26 b. m.

Według naszych wiadomości, w klasyfikacji drużynowej walka o laur zwycięski rozegra się między zespołem Austro-Daimlerów i Fiatów, podczas gdy indywidualnie po palnie pierwszeństwa sięga wypróbowana w ogniu wielu prób reka inż. Liefeldta.

Pragmatyki służbowej i zabezpieczenia emerytalnego domagała się pracownicy administracji gminnej

WARSZAWA 25.6.

W sali Tow. higienicznego rozpoczęła wczoraj obrady zjazd delegatów Zw. pracowników administracji gminnej. Zajął zebranie prezes Zw. p. Popiołkiewicz, poczem dokonano wyboru prezydium i wysłuchano przemówień powitańnych.

Po wysłaniu adresów hołdowniczych do Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, które zawiozła do Zamku i Belwederu specjalna delegacja,

SZEŚĆ STRZAŁÓW Z PARABELLUM I SZKLANKA KONIAKU Wstrząsające przeżycia w Skupstynie

KORESPONDENCJA WŁASNA NASZEGO PISMA

Białogród, 22. 6.

Komunikaty o dramacie w Skupstynie jugosłowiańskiej były nieco sprzeczne z relacjami świadków naocznych. Dziś dopiero można odtworzyć przebieg krwawego zajścia.

Posel Punisa Raczicz, wskakując na trybunę, trzymał rękę w kieszeni. — Każda broń potrafi zwalczać wrogów Serbji — krzyknął. — Wiemy — odpowiedział opozycjonista dr. Pernar — i dobrze na tem zarobisz. Ty rabowateś bejów, bośniackich!

W dłoni Raczicza błyśnął 9-milimetrowy rewolwer „Parabellum”. Huknął strzał. Siedzący w pierwszej ławce dr. Pernar drgnął, oparł głowę o pulpity i znieruchomiał. Kula trafiła go w okolicę serca.

Postawie grupy rządowej rzucił się do ucieczki. Raczicz wsparł łokcie na stole i z zimną krwią celował w Stefana Raczicza. W chwili, gdy pociągnął za cyngiel, obrzucił, chłop pociągłszy Iwan Grandja skończył ku swemu przywódcy, zasiłnił go

własnym ciądem i padł, ugodzony kulą.

Stefan Raczicz usiłował podnieść rannego Grandje, lecz, trafiony w brzuch, sam osunął się na podłogę. Stojący na trybunie mordercie nie dopuszczali do siebie nikogo, teroryzując posłów opozycji rewolwerem. Ujrzawszy drugiego przy-

szedł dwukrotnie do dr. Jerzego Bassariczka, raniąc go w pierś i szyję.

Obie rany były śmiertelne. Bassariczek postąpił kilka kroków, podniósł ramiona i runął na stół stenografistek. Krew, sącząca się z szyi, splamiła zielone sukno.

Z trybuny poselskiej zabrzmiał głos: i ciebie szukałem! Rewolwer przemówił po raz szósty.

Trafiony w serce Paweł Raczicz wykonał gest, jak gdyby chciał coś mówić. W chwili skonał.

Po ostatnim strzale Raczicz wycofał się z trybuny do pokoju ministrów, gdzie schował rewolwer do kieszeni. Później stanawszy przed bufetem, odezwał się do kelnerki: — Hospodice, dajcie mi czaszą koniaka.

Dziewczyna spełniła życzenie zabójcy, choć w Skupstynie nie sprzedawano wódki ni szklanki. Raczicz wypił ćwierć litra jedynym haustem, ujął pod ramię przyjaciela swego, June Janowicza i wyszedł.

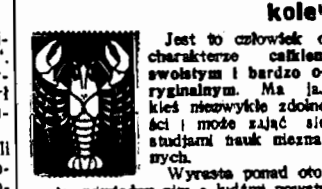
Kto się urodził dnia 26 czerwca tego wskutek wybrków, czekają zmiennie kole'e losu

Jeżeli człowiek o charakterze całkiem swobodnym i bardzo oryginalnym. Ma jakiegoś niewygodnego zdołania i może być studiami nauk humanistycznych.

Wyrasta ponad otoczenie, pomiędzy nim a ludźmi powstaje jakaś przepaść.

Przeznikłowy, wrażliwy, jest oszczędny, wytrwały i ambitny. Ma doskonały słuch muzyczny.

Uczestnowe jego życie jest niezwy-



Cwiklińska



W „Ognach szucznych” Charelliego wystawionych na scenie teatru Narodowego w Warszawie.

Bestjalskie skatowanie artystki

Niesłychane stosunki zakulisowe węgierskich teatryków Tajemniczy zgon tancerki

W jednym z teatryków buda-peszteńskich zmarła w niewyjaśniony sposób tancerka Lola Pasztor.

Okoliczności, towarzyszące jej śmierci rzucają ponure światło na stosunki panujące poza kulisami teatryków i kabaretów, tak modnych w całej Europie.

Lola Pasztor posprzeczała się z dyrektorem przedsiębiorstwa i jako osoba pełna temperamentu wylała na niego szklankę wody.

Stało się to w obecności teatralnego agenta, Jana Kallaya, który polecił Lokę dyrektorowi reżując za jej łagodne usposobienie.

Kallay uważał za stosowne wmieszać się i uczynił to w swoisty sposób, — zamknawszy za sobą drzwi garderoby, począł tancerkę okładać kijem i pięściami.

Gdy artyści wyważyli drzwi Lola Pasztor wylała się w konwulsjach na ziemi.

Przypadkiem znajdował się za kulisami student medycyny, Kiraly. Zawezwano więc jego pomocy. Artystkę przeniesiono pod wodociąg i puszczono na nią strumień wody, a ponieważ gardę robiana wyjawiała przypuszczenie iż pani jej zażyła truciznę, więc przepłukano żołądek tancerki.

Po tych zabiegach Lola Pasztor umarła.

Dyrektora, agenta teatralnego i studenta medycyny pociągnięto do odpowiedzialności.

CZYTAJCIE PRZEGLĄD SPORTOWY

Numer 26. Cena 30 gr.

Filmy poprawiają historię

Słynny reżyser rosyjski Danczenko bawi od niedawna w Ameryce, aby się zapoznać z tamtejszymi metodami pracy.

Przedewszystkiem, oczywiście, zwiedził Hollywood i słynne tamtejsze wytwórnie.

W jednej pracowni trafił właśnie na nagrywanie filmu oparte go na historii Pugaczewa, słynnego buntownika rosyjskiego, który podawał się za cara Piotra III.

Nagrywano ostatnią scenę. Ukazała się więc historyczna klatka, a w niej uwięziony Pugaczew. Za chwile miało go zamordować.

— Stop! — zawołał dyrektor przedsiębiorstwa — publiczność tego nie znieśie. Zakończenie brzeba zmienić. Pugaczew musi żyć.

Odkryto naradę i mimo sprzeciwu Danczenki postanowiono zrobić Pugaczewa kochankiem Katarzyny II-ej i kazano mu żyć długo i szczęśliwie.

Tak zniekształcony historyczny film nudoł się bardzo publiczności amerykańskiej i nikt z krytyków nie zwrócił uwagi, że sfalszowano przecież historię, a by tylko publiczność nie miała w filmie smutnego zakończenia, czego w Ameryce wprost nie znoszą.

Katastrofa kolejowa pod Krakowem

CRAKÓW 25.6. — Tel. wł. — Na stacji Bieńczyce (10 km od Krakowa) na trasie Kraków — Kołomyżów wydarzyła się katastrofa, ofiarą której padło cztery osoby.

Wagon motorowy pufku kolejowego, prowadzony przez st. sierż. Hasteka, wpadł w całym pedzie na wagon doczepny, który najechał na stojącą za nim grupę ludzi.

Cztery osoby Helena Tyrkówna, Teresa Lelitowa, Jan Bieroń wójt z Krzesławic oraz Antoni Cybulski, właściciel dóbr Krzesła wice zostali ranni.

Egzotyczni więźniowie



Postać ich gorący, południowy temperament. Parę lat temu jeszcze surowe surowo przedkoby się z nimi zabić. Ale cywilizacja europejska przeniknęła i tu — do Murza. Ciężka praca, w moich promieniach równokolejowej młoda odgrywa więc więźniowie swa wiar,

CZAROWNIK Z SZANGHAJU GŁOSI wytepienie Europejczyków z woli nieba

Jego wyznawcy starają się, dopomóc przeznaczeniu

Wojska europejskie, stojące za loga w Szanghaju, nie tylko narażone są na kule chińskich „wolnych strzelców”, ale walczyć też

muszą z najróżniejszemi, a bardzo w Chinach rozpowszechnionemi przesadami ludności.

Zdarzyło się mianowicie dnia 6-go Miesiąca Smoka, że objawił się wielki czarownik Czang-Czang-Fu, co się tłumaczy „straszny-straszny-wieszcz”. Okazał ten czcigodny czarownik pierścień, otrzymany bezpośrednio od boga Pi-Len czternastego stopnia drabiny niebieskiej i w imieniu tego uwielbianego demona oświadczył, że wszyscy Europejczycy wyginą, a mianowicie przez „złe powietrze”, które ów Pi-Len wie.

Ludność chińska — mocno zabobonna, ale jednocześnie bardzo praktyczna, stara się przyspieszyć wszelkimi sposobami tę do skonałą przepowiednię.

Ponieważ według wierzeń chińskich najskuteczniejszymi rozsadnikami „złego powietrza” są parszywe koty, stare chińskie wiedźmy zbierają je z całej okolicy i puszczają w dzielnicę europejską.

Również bardzo skuteczne mają być amulety, które Czang-Czang-Fu sprzedaje swym zwolennikom po dolarze za sztukę. Oczywiście dolary te idą dla boga Pi-Len, który uznaje tylko amerykańską walutę. Amulety takie świetnie chronią od kul europejskich, zwłaszcza jeśli się nie wychodzi z domu.

Ci, którzy z amuletami na pierśiach chcieli wtrągnąć do dzielnicy europejskiej i polegli, popełnili bardzo popularny błąd, że nie wiedzieli jak i gdzie tych amuletów użyć...

Tak wyłożył rzecz rodzinom poległych Czang-Czang-Fu i zyskał sobie jeszcze większe ich uznanie, jako człowiek nie tylko „widzący bogów”, ale i niesłychanie uczony.

Teraz „Czarodziej z Szanghaju” zapowiedział, że białych zniszczy woda.

Prawdopodobnie i tym razem praktyczni Chińczycy będą się starali przyspieszyć wyrok nieba, syjąc do studzien nieco trucizny...

Jak z wielkiej i niezgrabnej stopy zrobić zgrabną nóżkę

Jeden z najznakomitszych specjalistów w dziedzinie kosmetyki, Leon la Page, właściciel słynnego Instytutu piękności w Brukseli ogłosił, iż obowiązuje się każda wielka i niezgrabna stopa uczynić małą i kształtną, i zdolną do noszenia najmniejszego numeru bucika.

Leon la Page wszedł w układ z pewnym chirurgiem, który amputuje jeden palec u nogi i w ten sposób nadaje jej piękny kształt.

Zależnie od układu nogi wypada odciać wielki palec lub mały.

Chirurg gwarantuje bezpieczeństwo i absolutną bezbolesność operacji.

Propozycja la Page'a nie przebrzmiała bez echa. Zgłasza się do niego wiele pań z zadaniem przeprowadzenia operacji.

Szczególnie liczna klientela stanowią przysłówiowe wielkosto-py Niemki, które przyjeżdżają do Brukseli po małe i zgrabne nóżki.

Znowu świeci słońce



Deszcz przestał padać, z szumem wyrzuciło słońce. Płaz ożyła. Wielkie kosa, w których chronią się przed upałem amatorzy słońca i kąpiel, wędrują szumem na plażę nadbrzeżną.

Majdrowiczówna



w sztuce „Ognie sztuczne” w teatrze Narodowym w Warszawie.

Nie będzie już Idiotów na świecie jeżeli profesor Woronow wszystkim zaszczepi małpie gruźlicę

Dr. Woronow słynny twórca metody odmładzania ludzi przez przeszczepianie im małpich gruźliczołów wygłosił w Londynie sensacyjny odczyt, który wzbudził wielkie zainteresowanie wśród angielskich lekarzy.

Znakomity uczony stwierdził na podstawie licznych doświadczeń, iż szczepienie gruźliczołów jest jedynym znanym obecnie w medycynie sposobem leczenia ludzi z urodzenia słabych na umyśle i niedorozwiniętych.

Małpie gruźliczoły przemieniają kretynów i idiotów w marnych członków społeczeństwa.

W roku 1913 zastosował dr. Woronow swój zabieg po raz pierwszy na 16-letnim chłopcu, bardzo znacznie upośledzonym na umyśle.

Skutek był bardzo szybki, a obecnie człowiek ten... jest dość wybitnym mężem stanu.

Z równie dobrym wynikiem przeprowadził dr. Woronow szereg innych operacji i z całą wiarą stanowczością twierdzi, iż metoda jego przemienia idiotów w rozsądnych ludzi.

Miłość i zaręczyny na falach eteru

Przed paru miesiącami pismo nasze donosiło, że jakiś samotny radiopator, mieszkający na najbardziej na północ wysuniętym cypru Grenlandii ogłosił przez radio, iż poszukuje żony.

Samotnik niedługo czekał na odpowiedź, w parę dni potem bowiem, fale eteru przyniosły mu odpowiedź, że jakaś młoda dziewczyna z Danii godzi się być jego żoną.

Zaczęły się dłuższe rozmowy. Młodzi podobali się sobie i wreszcie zaręczyli się na odległość. Szczęśliwa naręczona jest pan-ną Sander z Kopenhagi, a grenlandzki samotnik nazywa się Paweł Oscangam i pochodzi ze Stanów Zjednoczonych. Na Grenlandji jest on obserwatorem meteorologicznym.

W tych dniach Oscangam przybył do Kopenhagi i za parę dni ma się odbyć ślub. Będzie to nielada uroczystość, gdyż naręczeni są pierwszą parą, którą skojarzyły fale eteru.

Z tego powodu duńscy radiopatorzy mają zgotować nowożeńcom buczną owację.

Ciekawy okaz



Jeden z ciekawszych okazów z wystawy psów w Londynie, fotografowany na roku swej właścicielki.

Psy wykryły tajemniczą zbrodnię

Odkopywanie zwłok na błoniach pod Mszczonowem

WARSZAWA 25.6.

Ohydny zbrodnię wykryto na błoniach pod Mszczonowem.

Z pobliskiej wsi Wola Rząd-kowska zbiegły się psy na pole. Zauważono, że

kopią dół

z niebywałą energią, zatrzymują się co pewien czas i wyją, jak gdyby wzywając pomocy.

Zaintrygowani włościanie udali się na miejsce z łopatami. Po kilku minutach pracy trafili na ludzką rękę. Zarzucawszy grób ziemią,

pobiegli do Mszczonowa

i zawiadomili o odkryciu tamtejszego komendanta policji.

Onegdał rano w obecności przedstawicieli policji oraz sędziego śledczego II rewiru p. E. Peskiego przystąpiono do rozkopania grobu. Na głębokości metra pod ziemią leżał trup

młodego mężczyzny

w stanie zaawansowanego rozkładu.

Zwłoki były zupełnie nagie. Jak się zdaje, zbrodnię popełniono przed paroma miesiącami.

Sekcja wykazała — co było przyczyną śmierci. Kim jest zabity, narazie nie ustalono.



Od strony lewej ku prawej: post. Kowalski, post. Przybylski, kopacz, komendant posterunku w Mszczonowie st. przodownik Zawadzki, kom. pol. pow. Edmund Kosim i sędzia śledczy E. Peski.

Blizna na kolanie pośła Baczyńskiego

Najmłodniejsze stroje polskiej komunistki

na corsie i w jaskini gry w Sopotach

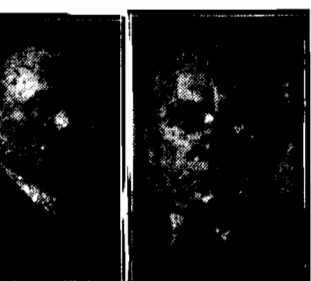
WARSZAWA 25.6.

Aresztowany przez policję, jako wydany sądom przez Sejm poseł komunistyczny, Władysław Baczyński ukrywał się w mieszkaniu przy ul. Krochmalnej nr. 73 m. 4. — jak się okazało — w godnej sobie kompanji.

W czasie śledztwa stwierdzono, że rzekomy Piotr Krzywicki, który zapewnił w swym mieszkaniu schronienie zbiegowi, nazywa się właściwie Menachem Gerhoic i że jest również działaczem komunistycznym. Przyjaciółka Gerholca, Antonina Paszkowska (prawdziwe nazwisko) należała również do partji komunistycznej i oddawała jej niebyłejakie usługi.

Ze względu na dobrą prezencję używano Paszkowskiej do czynności wymagających umiejętności zachowania się w eleganckim świecie. Paszkowska, która w Warszawie nosiła się b. skromnie, wyjeżdżała często do Sopot ubrana w najmłodniejsze toalety. Szykiem swym i elegancją wyróżniała się w barwnym tłumie strojnych kobiet na sopockim „corso”. Uchodziła tam za „polską ary-tokratkę”.

Oczywiście b. często odwiedzała miejscowe kasyno. Przy zielonym stoliku fortuny spotykała się z wytwornymi panami. Tam to, przy owym zielonym stoliku, układała Paszkowska w poro-



mięniu z niemieckimi komunistami plany ucieczki zagrożonych a zasłużonych dla sprawy komunistycznej osób. Tam to właśnie omówiono plan i szczegóły ucieczki pośła Sochackiego z Polski.

Aresztowany poseł Baczyński byłby zapewne dłużej usiłował grać rolę Tadeusza Mozolewskiego, na którego tak doskonale się ucharakteryzował przez zgolenie włosów, gdyby nie t. zw. znak szczególny, który go zdradził. Miał bowiem, o poseł bliznę na lewym kolanie, o której wiedziała policja. I to go ostatecznie zgubiło.

Obydwie zamieszczono wjeź fotografje przedstawiają komunistę Baczyńskiego. Wasy nosił p. B. przed wydaniem go przez Sejm w ręce sądu. Ukrywając się przed pościgiem policji p. B. zgolił wasy, co zamieniło istobnie jego wygląd.

Wystawa Przemysłowo-Roln. w Białymstoku.

Celem przedstawienia stanu gospodarczego Województwa Białego w ciągu 10 latia niepodległego bytu Państwa Polskiego, z inicjatywy organizacji rolniczych i gospodarczo-przemysłowych postanowiono zorganizować w roku bieżącym pod protektorem p. Wojewody Kirsia wielką wystawę przemysłowo-rolniczą obejmującą teren wytwórczości Województwa Białostockiego.

Wystawa odbędzie się w końcu września lub początku października. Celem omówienia ścisłego programu wystawy i ustalenia terminu — w dniu 2 lipca b.r. o godz. 6-ej wiecz. w sali posiedzeń w Województwie odbędzie się posiedzenie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Wystawy.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

We środę, dnia 27-go czerwca r.b. o godzinie 8-ej wieczorem w Magistracie odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej miasta Białostoku z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawdzenie listy obecnych.
2. Podanie do wiadomości uchwał Magistratu.
3. Sprawy obywatelstwa (ref. Przew. Kom. p. J. Szafranki).
4. Budżet administracyjny, przedsiębiorstw i nadzwyczajny na 1928/29 r.
5. Drugi budżet dodatkowy za

1927/28 r. (p. 4—5 ref. Prezydent miasta p. M. Ostrowski).

6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej w sprawie Elekrowni bruków miejskich (ref. Przewodn. Kom. Rew. p. Ziemiński).
7. Sprawa zatwierdzenia umowy z firmą „A. Śniadowski” na konserwację bruków, (ref. Ławnik Magistratu p. Inż. Lifszyc).
8. Sprawa Kasy Chorych, (ref. radny p. J. Waks).
9. Sprawa wynagrodzenia ławników Magistratu, (ref. Prezydent miasta p. M. Ostrowski).

Korespondencja z Bociek

Staraniem miejscowego Koła Młodzieży w r. 1925 w m. Bociek pow. białeckiego został ufundowany pomnik ku czci poległych powstańców 1863 r.

W trzydzielną rocznicę odsłonięcia pomnika odbył się obchód patriotyczny, który zgromadził około 1000 uczestników.

Muze żałobne z egzempljami od-

prawili X. X. Dziekan Białki Borowski i Proboszcz Boćkowski Warpechowski. Po mszy św. mieli miejsce przemówienia ks. Dziekana i prof. Mercika. Uroczystość zakończono odpiewaniem Roty. Wieczorem odbył się teatr amatorski, dochód z którego przeznaczono na zapoczątkowanie Domu Ludowego.

Strajk flisaków

Na rzece Bugu, naprzeciw m. „Tradopol” i spółki akcyjnej „Agachell” w liczbie 47 osób. Strajkujący żądają podwyższenia płacy o 50 proc.

do 11 przed południem (posiadający legitymacje, opatrzone numerem od 20.201 do 21.000) i od godz. 11 do 12 w poł. (bezrobotnym dniem o odbiorze płacy, opatrzone są stawić się 30 go bm. przy okienku nr. 1 od godz. 10-ej

Bacność bezrobotni.

Z powodu święta, przypadającego w dniu 29 czerwca r.b. bezrobotni, pobierający zapomogi i zasiłki, którzy mieli stawić się w tym dniu do odbioru płacy, obowiązani są stawić się 30 go bm. przy okienku nr. 1 od godz. 10-ej

do 11 przed południem (posiadający legitymacje, opatrzone numerem od 20.201 do 21.000) i od godz. 11 do 12 w poł. (bezrobotnym dniem o odbiorze płacy, opatrzone są stawić się 30 go bm. przy okienku nr. 1 od godz. 10-ej

Śmierć pod kołami pociągu.

Na przystanku kolejowym obok koszar 41 pp. w Suwałkach, kapral służby czynnej tegoż pułku Władysław Kondracki, rzucił się

pod pociąg osobowy zdążający z Suwałk do Grodna. Pociąg przejechał Kondrackiego na połowę. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych
W WILNIE.
Koedukacyjny zakład naukowy. — Wstęp po 6-ciu klasach gimnazjum.
Wydziały: 1) Ogólno-Handlowy, 2) Rolniczo-Handlowy, 3-letni kurs nauki.
Sekretariat czynny codziennie od godz. 8-mej do 14-dz.
Adres: Wilno, ulica Jagiellońska nr. 2, IV piętro (Dom T-wa Akc. B-cia Jabikowsky).

W kilku wierszach

Mieszkanka wsi Drewno-Dachogi, powiatu ostrowo-mazowskiego, powiatu suwalskiego, Jan Zyda, lat 60. Zwiąk dotychczas nie odnaleziono.

Z ostatniej chwili

Z Raptularza Strajku Włóknarzy.

Rozpoczęta w dniu wczorajszym o godz. 9 wiecz. w klubie BOSO. konferencja przemysłowców z robotnikami pod przewodnictwem p. Inspektora Pracy Jakubowicza trwała do godz. 3-ej w nocy.

Udział w konferencji brało 8 fabrykantów i 35 robotników. Na propozycję p. Inspektora Pracy na arbitraż, robotnicy nie zgodzili się. W tajnym głosowaniu wypowiedzieli się fabrykańci 6 procent podwyżki; robotnicy zaś: 1 oddał białą kartkę, 2 — 15 do 20 proc., 1—16 do 18, 3—16, 1—12 do 14, 17—20 do 30 i 10 — 30 proc.

Po dłuższych pertraktacjach fabrykantów zgodzili się na 9 proc. zawiadamiając, że na podanych warunkach mogą uruchomić fabryki.

Ostatnie żądania robotników pozostały: 10 — 13 proc.

Szczegóły podamy w numerze jutrzejszym.

Z Sądu.

Zapowiedziana na dzień wczorajszy sprawa nadużyć Mieczysława Grzybowski, kierownika Spółdzielni „Rolnik” w Białku Podl., na wniosek przedstawiciela oskarżenia została odroczone

Samobójstwo.

Dnia 21 b. m. mieszkaniec wsi Romanowce, powiatu suwalskiego Józef Miszkiet, lat 17, wystrzelał z karabinu pozbawił się życia. Przyczyna silne zdenerwowanie.

Cierplący na reumatyzm, katarę żołądka i kiszki, zaburzenia czynności wątroby

TABLETEK KARLSBADZKICH MAGISTRA KLAWE

Przez aktywowanie TABLETKI zostały w działaniu swem możliwie zbliżone do świeżej naturalnej wody

Otr.ymać można w każdej aptece i drogerji.

Pożary.

— W dniu 20 b. m. o godzinie 10 tej we wsi Podjezoranach, gminy jałowskiej powiatu wołkowyskiego, wybuchł pożar. Spaliło się 16 domów mieszkalnych na ogólną sumę 40 000 złotych. Pożar spowodował Tomasz Kasble-ruk, umysłowo-chory, podpalając swój dom, w którym mieszkał.

— Dnia 23 b. m. we wsi Stomienka gm. Kallnowskiej od uderzenia pioruna spłonęło 5 stodół i 4 chlewy, należące do Stanisława Hrynie. Straty wynoszą około 10 000 zł. W akcji ratunkowej brała udział Ochotnicza Straż Ogniowa i miejscowa ludność.

— W nocy na 23 b. m. około wsi Ruda nieznanymi sprawcami podpalili drzewo budulcowe wartości 7.000 zł. Ogień stłumiła miejscowa ludność.

Firma „Elektrolux”
Killińskiego 2.

Poszukuje od zaraz 2 panów i 1 panią na stałą posadę. Zgłaszać się z referencjami w dn. 26, 27 i 28 czerwca od godz. 4—6 wiecz.

Z Raptularza Strajku Włóknarzy.

Udział w konferencji brało 8 fabrykantów i 35 robotników. Na propozycję p. Inspektora Pracy na arbitraż, robotnicy nie zgodzili się. W tajnym głosowaniu wypowiedzieli się fabrykańci 6 procent podwyżki; robotnicy zaś: 1 oddał białą kartkę, 2 — 15 do 20 proc., 1—16 do 18, 3—16, 1—12 do 14, 17—20 do 30 i 10 — 30 proc.

Po dłuższych pertraktacjach fabrykantów zgodzili się na 9 proc. zawiadamiając, że na podanych warunkach mogą uruchomić fabryki.

Ostatnie żądania robotników pozostały: 10 — 13 proc.

Szczegóły podamy w numerze jutrzejszym.

Komunikat.

W niedzielę, dnia 1-go lipca r.b. w lasach Majówki dóbr Rafałowskich, p. plk. M. Kawellina, odbędzie się Wielka Leśna Zabawa wraz z tańcami oraz bardzo licznymi, miłym niespodziankami.

Przez cały czas przygrywać będzie doborowa orkiestra BOSO. O godz. 3 pp. odbędzie się na korcie ciekawy „mecznisowy”, w którym wezmą udział między innymi wybitni gracze tak Białostockiego Klubu Tennisowego, jakoteż Belgijskiego Towarzystwa. Na miejscu tani bufet, obficie zapatrzonny. Iluminacja elektryczna. Dojazd szosą Baranowicką oraz boczną szosą p. Kawellina.

Subtelna woń lasów i liczne niespodzianki zgromadzą liczne rzesze wycieczkowiczów, o co uprasza w imieniu Towarzystwa Budowy „Domu Ludowego” w Kamionce

Prezes: Mikołaj Kawellin.

Celkowity dochód przeznaczony na budowę Domu Ludowego w Kamionce.

ZAKOPANE

willa „TURNIA”

Wolne pokoje z całodziennym utrzymaniem. Ceny przystępne.

Popierajcie L. O. P. P.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne i moczopłucne
Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej
od 4-ej do 7-ej
Białystok, Killińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne i moczopłucne
Mikrobjoty, leżące w krwi i w moczu
Przyjmuje od godz. 10-ej do 12-ej
od 12-ej do 14-ej
ul. Sienkiewicza 44, III piętro, telefon 1-24

Reklama Rozwija Przemysł

RADION SAM PIERZE

„Dziennik Białostocki” podaje dla dogodności swoich czytelników

Rozkład jazdy
ważny od dnia 15-go maja 1928 r.

Pociągi odchodzą z:		Pociągi przych. do:	
godz. minut	godz. minut	godz. minut	godz. minut
8 40	Wilna osobow.	14 25	Warszawy
19 55	osobow.	1 40	19 35
22 30	pospieszn. (miejscowy)	3 00	6 15
8 50	Stołpców pośp.	3 15	6 55
20 40	Baranowicz	8 20	12 50
8 40	Warszawy	14 42	18 30
9 55	gl. pośp.	3 05	8 16
16 00	osobow.	12 40	18 50
20 30	osobow.	13 35	19 30
22 20	osobow.	13 18	19 30
23 50	gl. pośp.	20 30	23 45
2 10	Baranowicz (miejscowy)	0 57	17 30
1 40	Suwałk (miejscowy)	2 45	17 55
0 50	Grajewa	3 20	23 35
6 00		3 40	18 05
10 25	Lwowa	8 10	3 45
13 30	Brześcia	7 40	3 55
6 25	Białowieży (miejscowy)	2 55	3 45
4 45	Ostrołęki (miejscowy)	8 05	3 35
18 25	(miejscowy)	2 50	5 25
		17 00	
		9 35	
		16 15	19 30
		12 50	16 10
		17 20	19 30
		6 30	
		19 10	10 20
			23 59

Pamiętajcie o P.C.K.

Film o erotycznej treści ujętej w najsztudniejszej formie **„APOLLO”** Dział sensacja. Początek o godzinie 6 30, 8 i 10, 15 wiecz.

Kiedy Mężczyzna Milczeć Musi

Film wyśmienicie tajemniczo pozycja najpiękniejszych kobiet i najprzystojniejszych mężczyzn.

Na scenie: Przedostatni p. zgnany program Na scenie: 1) Spółka. 2) Mazurek 3) Chce posła. 4) Twe oczy.

Udział biorą Ninka Wilińska, J. Czarkowska, Henryk Rzewuski i Władysław Janicki

MARBELA ALBANI, VIVIAN GIBSON, Mary Kid, B. Kastner, J. Trevor, Ferrari

Lekarz dentysta Leon Kopelman
Choroby zębów i jamy ustnej
Szczepienie zębów
Przyjmuje od godz. 3 do 8 pp. w niedzielę od 1 do 2 pp 0.
Białystok ul. Lipowa Nr 17. Tel. 11-52

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłucne.
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp. Białystok, ulica Killińskiego Nr 11. Tel. 6-66. (ul. Niemiecka)

MODERN Dziś świąteczna premiera! Wobec kolosalnych kosztów sprowadz. filmu Dla młodzieży i urzędników. Początek o godz. 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰ wiecz. **Ceny od 1 zł. 25 gr.** Ceny od 1 złot.

MONUMENTALNY FILM POLSKI

PRZEZNACZENIE

Według słynnej powieści znakomitego pisarza **LEO BELMONTA**

Do łez wzruszający dramat życiowy w 12-tych aktach, ilustrujący tułaczę życie dwójga dzieci, skazanych na głód, chłód i poniewierkę. W rolach głównych: **FRED SYM, Marjusz Maszyński, MUSIA DAJCHES, Mila Kamińska, Helena Gromnicka**

Dr. L. Kryński
Chor. weneryczne, skórne i moczopłucne
Leczenie, przedwzięcie i odzyskanie promieniami ROENTGENA
Nadświetlanie jamy krtani
Przyjmuje od godz. 3-11-7 Kobiety od 7-9
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa Nr 22, tel. 8-47.

Ogłoszenia drobne
200 złotych nagrody otrzymuje, kto pokaże sprawcę kradzieży, skradziono na Rynku Sienywn. Zawiadomć E. Spos. Urzędu Śledczego dla p. Grynbęga.

Zgubiono w Haj-Nowce prawo jazdy szoferskiej nr. 1655, wydane przez Kielecką Dyrekcję Rbót Publicznych Włodzimierzowi Sieniewiczowi. 926

Zgubiono kartę powołania i kartę mobilizacyjną wyd. przez PKU. Białystok na imię Dominika Drozdowskiego rocz. 1901, zam. we wsi Chodory, gm. Zbyski. pow. białostockiego oraz książkę na konia nr. 381839.

„KOWALSKINA”
WILNA WŁOCHY
BOLE GŁOBY

Czytajcie „Dziennik Białost.”

WARUNKI PRENUMERATY: miesięczna z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — samojscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, szwycyjna połowa szpalty redakc. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń drukarni. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.
Wydawca: ANTON LUBKIEWICZ. Drukarnia Miszondznika, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98. Redaktor odpowiedzialny: MARIA LUBKIEWICZ